

Sygn. akt IV KKN 228/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 2 sierpnia 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - Józef Skwierawski (spraw.)

Sędziowie SN: - Tomasz Grzegorzczuk

- Dorota Rysińska

Protokolant: Elżbieta Brejniak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2000 r.

sprawy **K. Ż.**

skazanego za przestępstwo określone w art. 186 § 1 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść
skazanego (SK V [...])

od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 12 listopada 1997 r., sygn. VII Ka [...]

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K., jako sądowi odwoławczemu, w celu kontynuowania postępowania wywołanego wniesieniem skargi apelacyjnej.

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 21 sierpnia 1997 r. (III K [...]) K. Ż. uznany został za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 186 § 1 w zw. z art. 60 § 1 kk z 1969 r. i skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności.

K. Ż. złożył – z zachowaniem ustawowego terminu – wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, a następnie przed upływem 14 dni od chwili doręczenia wniósł „odwołanie”, stanowiące – bez żadnych wątpliwości – apelację od wyroku Sądu Rejonowego. Prezes tego Sądu apelację przyjął i zarządzeniem z dnia 30 września 1997 r. przekazał ją do rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu w K. (k.103).

Sąd Wojewódzki w K. postanowieniem z dnia 12 listopada 1997 r. (VII Ka [...]) pozostawił bez rozpoznania apelacją oskarżonego – stwierdzając, że cofnął on apelację, a „obrońcy oskarżonego z urzędu wyrazili na to zgodę” (k. 119).

Postanowienie to zaskarżone zostało kasacją Prokuratora Generalnego, wniesioną na korzyść K. Ż.. W kasacji podniesiono zarzut rażącego naruszenia art. 280 § 3 kpk z 1969 r., polegającego „na błędnym uznaniu, że apelacja wniesiona osobiście przez oskarżonego została następnie skutecznie cofnięta przez jego obrońców”.

Prokurator Generalny twierdzi, że oskarżony nie wyraził nigdy woli cofnięcia apelacji i bez znaczenia pozostawał zatem fakt wyrażenia przez jego obrońców zgody na cofnięcie środka zaskarżenia. Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja Prokuratora Generalnego, jako zasadna, podlega uwzględnieniu.

Żadnych wątpliwości nie budzi fakt, iż K. Ż. złożył w dniu 24 września 1997 r. sporządzoną osobiście apelację od wyroku Sądu Rejonowego w G.. Apelacja została przyjęta i przesłana wraz z aktami sprawy do Sądu Wojewódzkiego, o czym obrońca z urzędu powiadomiony został w dniu 3 października 1997 r. (k.107). W dniu 23 października 1997 r. Sąd Wojewódzki otrzymał pismo obrońcy, w którym zawarta była prośba o „zwolnienie z obowiązku obrońcy z urzędu” w związku z podpisaną przez oskarżonego „rezygnacją z wniesienia apelacji w jego sprawie” (k. 112). Do pisma załączono – pozbawione adnotacji o czasie sporządzenia – oświadczenie oskarżonego, iż „nie domaga się wniesienia rewizji od wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 21 sierpnia 1997 r.” Treść tego oświadczenia oraz złożone później pismo obrońcy, zawierające jego zgodę na cofnięcie przez oskarżonego apelacji, stały się podstawą wydania zaskarżonego postanowienia.

Trzeba podzielić zapatrywanie Autora kasacji, według którego treść załączonego do pisma obrońcy oświadczenia oskarżonego, ani treść jakiegokolwiek innego dokumentu pozostającego w aktach sprawy, nie zawiera wyrażonej przez oskarżonego woli cofnięcia złożonej przez niego apelacji. Oświadczenie stanowiące k. 113 akt sprawy nie dotyczy bowiem kwestii cofnięcia wniesionego już środka zaskarżenia, lecz wyłącznie kwestii wniesienia apelacji, i to – co oczywiste – wniesienia jej przez obrońcę. Oczywistość tego ostatniego wniosku (poprzednie nie wymagają w ogóle komentarza) wynika ze zwrotu „nie domagam się”, jaki to zwrot skierowany być może tylko do innej osoby. Można wprawdzie domagać się (lub właśnie nie domagać się) czegoś od siebie, lecz chyba wyjątkowo na piśmie, które nie rodziłoby przy tym żadnych skutków wobec innych osób.

Treść omawianego oświadczenia – polegającego w tym przypadku na podpisaniu wypełnionego blankietu – wyraża jedynie rezygnację oskarżonego z wniesienia na jego rzecz apelacji przez obrońcę z urzędu. Nie dotyczy natomiast w żadnej mierze czynności samego oskarżonego, a już na pewno nie ujawnia zamiaru rezygnacji przez niego z uprawnień procesowych, które przysługują jemu samemu. W tej sytuacji twierdzenie, że oświadczenie wyraża wolę cofnięcia przez oskarżonego wniesionej przez niego apelacji, nie jest błędnym odczytaniem treści tego oświadczenia, lecz zignorowaniem jego rzeczywistej treści. Twierdzenie to stało się – niestety – podstawą wydania zaskarżonego postanowienia, pozostawiającego bez rozpoznania cofnięto jakoby apelację. Lakoniczne uzasadnienie tego postanowienia nie wyjaśnia podstaw ustalenia, iż w sprawie doszło do cofnięcia apelacji. W jedynym merytorycznym zdaniu tego uzasadnienia wyrażono natomiast nie dający się akceptować pogląd, według którego „cofnięcie apelacji (...) jest uzasadnione, bowiem nie zachodzą warunki z art. 388 kpk”.

Zwraca też uwagę fakt, iż w piśmie skierowanym do oskarżonego (k. 131) już po wydaniu zaskarżonego postanowienia – w odpowiedzi na jego odmienne stanowisko – stwierdzono bez żadnych ku temu podstaw: „w aktach sprawy znajduje się podpisane przez Pana oświadczenie, że cofa Pan apelację”. Sposób procedowania Sądu Wojewódzkiego w tej sprawie charakteryzuje dodatkowo fakt, iż – wbrew treści zarządzenia o wyznaczeniu obrońcy z urzędu w osobie adw. J. B. (k. 59) – Sąd ten wymaga i respektuje czynności podejmowane także przez adwokata nie będącego obrońcą w sprawie (zarządzenie – k. 112, postanowienie – k. 119, zarządzenie – k. 130, pismo – k. 131).

Niezależnie przecież od uchybień stwierdzonych przy okazji rozpoznania kasacji istotne jest to, że w sprawie niniejszej doszło do rażącego naruszenia art. 381 kpk z 1969 r. Przepis ten zezwala bowiem na pozostawienie bez

rozpoznania środka odwoławczego, jeżeli został „cofnięty” – gdy tymczasem Sąd Wojewódzki nie miał żadnych podstaw do przyjęcia, iż apelację cofnięto. Bezpośrednią przyczyną tego uchybienia było zignorowanie reguły wyrażonej w art. 103 § 1 kpk z 1969 r., wymagającej respektowania rzeczywistych intencji czynności procesowej. W kasacji sformułowano wprawdzie – nietrafnie – zarzut naruszenia art. 280 § 3 kpk z 1969 r., niemniej uzasadnienie kasacji trafnie odzwierciedla charakter uchybienia Sądu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

Przewodniczący: SSN Józef Skwierawski)

Sędziowie: SSN (Tomasz Grzegorzcyk)

(Dorota Rysińska)